

Sygn. akt *I ACa 490/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

**Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Krzysztof Józefowicz (spr.)**

**Sędziowie: SA Bogdan Wysocki**

**SA Karol Ratajczak**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy (...)**

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2017 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **R. S.**

**o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 28 grudnia 2016 r. sygn. akt(...)

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **przyznaje adwokatowi K. D. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w (...)) kwotę 3.321 zł (w tym podatek VAT) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.**

SSA Bogdan Wysocki SSA Krzysztof Józefowicz SSA Karol Ratajczak

Sygn. akt *I ACa 490/17*

## UZASADNIENIE

Powód T. S. wystąpił przeciwko pozwanemu R. S. z powództwem o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości, w związku z odwołaniem darowizny, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały opłacone w całości, ani nawet w części.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż umową z dnia 17.05.1995 r. powód darował pozwanemu bratu gospodarstwo rolne, położone we wsi C. o łącznej pow. 4,13 ha. Podstawą odwołania darowizny była rażąca niewdzięczność

obdarowanego, który zaniedbał obowiązkowi dostarczania darczyńcy, znajdującemu się w stanie niedostatku, niezbędnych środków utrzymania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o odrzucenie pozwu.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w (...) powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia są następujące ustalenia faktyczne:

Powód otrzymał po swoich rodzicach gospodarstwo rolne zabudowane w miejscowości C. – gm. B. o pow. 4,13 ha. Po zawarciu związku małżeńskiego pracował w tym gospodarstwie. W miarę upływu czasu zaczął nadużywać alkoholu i zaniedbywać swoje obowiązki rodzinne. Na dwa miesiące przed dokonaniem darowizny na rzecz pozwanego wybuchł pożar w gospodarstwie powoda. Nadpaleniu uległ dach obory i stodoły. Powód chciał sprzedać gospodarstwo, nie było jednak chętnych. Ziemia leżała odłogiem i nie była uprawiana. Powód otrzymał odszkodowanie za straty spowodowane pożarem. Jego żona wyprowadziła się z nieruchomości w 1994 r., ponieważ nadużywał on alkoholu, używał przemocy fizycznej i wszczywał awantury.

Z uwagi na to, że powód nie był zainteresowany dalszym prowadzeniem gospodarstwa rolnego i zamierzał wyjechać ze swojej miejscowości w poszukiwaniu pracy, notarialną umową z dnia 17.05.1995 r. darował je swojemu bratu – R. S.. Strony nie ustanowiły żadnej służebności na rzecz powoda.

W latach 1995-2012 pozwany poczynił nakłady na gospodarstwo rolne w wysokości 111.766 zł. Wartość gospodarstwa na dzień darowizny wynosiła 118.541 zł, a aktualna wartość gospodarstwa oszacowana na potrzeby postępowania sądowego w sprawie (...) Sądu Rejonowego w (...) wyniosła 133.022 zł.

Po wykonanej darowiznie powód wyjechał na (...). Osiedlił się w Ś.. Od lipca 1996 r. do lipca 1998 r. zatrudniony był w tzw. „(...) przemysłowce”. Z uwagi na nadciśnienie tętnicze przebywał w szpitalu w okresach od 30.09.1998 r. do 13.10.1998 r. i od 22.04.1999 r. do 28.04.1999 r. Ze względu na stan zdrowia i niezdolność do pracy stosunek pracy uległ rozwiązaniu. Przez okres 9 miesięcy otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne, a następnie uzyskał prawo do renty, którą pobierał do 2001 r., kiedy to został uznany za zdolnego do pracy lekkiej, przystosowanej do swoich schorzeń. Przez kolejne 2 lata powód miał orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności i z tego tytułu uzyskiwał rentę socjalną w kwocie 461 zł. Jednocześnie był zarejestrowany w PUP i przez okres 6 miesięcy uzyskiwał zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 500 zł miesięcznie. Po tym okresie pracował dorywczo, na podstawie umowy zlecenia lub bez umowy „na czarno”, wykonując pracę stróża lub pracownika ochrony, z czego otrzymywał średnio 500 zł miesięcznie. Powód posiadał okresowe orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do 31.08.2009 r. Miał zadłużenie wobec funduszu alimentacyjnego na kwotę ponad 50 tysięcy zł oraz zadłużenie z tytułu niepłaconego czynszu mieszkalnego przekraczające 5 tysięcy zł.

Powód po wyjeździe na (...) zerwał kontakt z rodziną. Strony kontaktowały się jedynie telefonicznie np. w związku z weselem córki pozwanego w 2005 r., której powód jest ojcem chrzestnym. Pozwany zaprosił wówczas powoda na ślub, lecz powód nie przyjechał. Pozwany z kolei był jeden raz w Ś. w 2007 r., by załatwić sprawy formalne związane z pogrzebem najstarszego brata stron.

W lutym 2008 r. powód powołując się na złą sytuację materialną zwrócił się listownie do pozwanego o pomoc finansową. Pozwany nie odpowiedział na skierowany do niego list. Następnie powód pismem z dnia 12.03.2008 r. wniósł przeciwko pozwanemu do Sądu Rejonowego w (...) „wniosek o odwołanie darowizny”, wskazując, że jest w stanie niedostatku, a pozwany odmawia mu dostarczenia niezbędnych środków utrzymania (sygn. akt (...)). Wyrokiem z dnia 26.01.2009 r. Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo, a apelacja powoda od tego wyroku została prawomocnie oddalona.

Od tego czasu strony nie utrzymywały żadnych kontaktów. Bo bezskutecznej próbie odwołania darowizny powód, pismem z dnia 09.03.2010 r. wniósł przeciwko pozwanemu powództwo o zapłatę alimentów w kwocie po 500 zł

miesięcznie, wskazując jako podstawę żądania przepis art. 897 k.c. Wyrokiem z dnia 22.10.2013 r. Sąd Rejonowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powoda świadczenie alimentacyjne zgodnie z żądaniem pozwu, jednak na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem Sądu Okręgowego w (...)z dnia 18.11.2014 r. powództwo alimentacyjne na rzecz powoda zostało prawomocnie oddalone. Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w (...)wynika, że żądanie alimentacyjne było bezzasadne bowiem stan niedostatku został spowodowany przez samego powoda, co najmniej rażącym niedbalstwem. Powód przed dokonaniem darowizny starał się zbyć swoje gospodarstwo, bo od dłuższego czasu nie chciał już w nim pracować. Wyprzedał maszyny i urządzenia gospodarcze. Wyzbywając się majątku stawał się niewypłacalnym przy egzekwowaniu zobowiązań alimentacyjnych, do których był obowiązany wobec dzieci i żony. Nagannym zachowaniem powoda było również nadużywanie alkoholu, którego skutkiem było pogorszenie stanu zdrowia, utrata dobrze płatnej pracy i stałego dochodu.

Od czasu wydania wyroku Sądu Okręgowego w (...)z dnia 18.11.2014 r. powód z pozwanym nie utrzymywali żadnych relacji i nie mieli ze sobą żadnych kontaktów.

Niezwłocznie po uprawomocnieniu się tego wyroku powód wystąpił przeciwko pozwanemu z ponowną próbą odebrania przedmiotu darowizny, kierując tym razem do pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny sporządzone w dniu 20.05.2015 r. Jako przyczynę odwołania darowizny wskazano w nim rażąca niewdzięczność pozwanego, która przejawia się w tym, że pozwany obecnie pozostawia powoda samemu sobie, mimo, iż wie, że powód choruje i pozostaje w leczeniu u różnych specjalistów i nie ma możliwości stałego zatrudnienia, wobec czego pozostaje właściwie bez środków do życia. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 08.06.2015 r. podkreślił, że twierdzenia powoda są bezzasadne oraz zwrócił powodowi uwagę na treść dwóch dotychczasowych prawomocnych wyroków Sądu Apelacyjnego w (...)oraz Sądu Okręgowego w (...), które w sposób jednoznaczny przesądziły o braku zasadności wnoszonych dotychczas przez powoda żądań.

Powód cały czas zamieszkuje w Ś. i zajmuje lokal z zasobów gminy. Zarządcą lokalu jest Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Ś.. W okresie od sierpnia 2013 r. do października 2013 r. pracował w oparciu o pisemną umowę o pracę, zawartą z Przedsiębiorstwem Usługowym (...) C. T., J. T. Sp.j. w K., z wynagrodzeniem miesięcznym 1.403,64 zł. Do grudnia 2015 r. pracował dorywczo na zlecenie przy pilnowaniu różnych obiektów z czego miał od 450 do 500 zł miesięcznie. Aktualnie nie posiada orzeczenia o niezdolności do pracy. Posiada natomiast okresowe orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności do 31.10.2017 r. Powód prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, nie pracuje, jest zarejestrowany w PUP jako bezrobotny bez prawa do zasiłku od 17.04.2015 r. Utrzymuje się ze zbieractwa surowców wtórnych w deklarowanej wysokości ok. 100 zł miesięcznie. Ponadto korzysta ze wsparcia Ośrodka Pomocy (...) w Ś. w formie dodatku mieszkaniowego. Do końca czerwca 2016 r. dodatek ten wynosił 97,28 zł miesięcznie. Od około 7-8 lat nie utrzymuje żadnego kontaktu ze swoimi dziećmi. Powód nie zwracał się o pomoc finansową do swojej byłej żony ani do swoich dzieci.

Pozwany mieszka wraz z żoną w M.. Cały czas uprawia darowaną mu przez powoda ziemię. Tytułem emerytury pozwany otrzymuje około 2.400 zł miesięcznie, a jego żona około 1.300 zł miesięcznie. Na części powierzchni gospodarstwa rolnego we wsi C. pozwany uprawia zboże, a pozostała część została w 1996 r. zalesiona. Dzieci pozwanego wyprowadziły się z domu rodzinnego i założyły własne rodziny. Pozwany leczy się na nadciśnienie i cukrzycę. Umową notarialną darowizny z dnia 03.06.2015 r. pozwany darował swojej żonie własność gospodarstwa rolnego, będącego przedmiotem darowizny, której odwołania żąda w niniejszym postępowaniu powód.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Podstawą prawną żądania strony powodowej jest art. 898 § 1 k.c., który stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Powód, rażąca niewdzięczność pozwanego utożsamiał przede wszystkim z brakiem jakiegokolwiek pomocy z jego strony. Z treści oświadczenia z dnia 20.05.2015 r. wynika, że pozwany pozostawił powoda samemu sobie, mimo, iż pozwany wie, że powód choruje i leczy się u różnych specjalistów, nie ma możliwości stałego zatrudnienia, wobec czego pozostaje bez środków do życia.

Pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 12.04.2016 r. wskazał, że rażąca niewdzięczność wystąpiła w okresie od dnia 01.05.2014 r. do dnia 20.05.2015 r., a oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny z dnia 20.05.2015 r. było reakcją na zachowanie pozwanego, który po wydaniu wyroku przez Sąd drugiej instancji w sprawie o alimenty (w listopadzie 2014 r.), dalej nie poczuwał się do udzielenia pomocy powodowi. Wskazany przez powoda początkowy termin rażącej niewdzięczności pozwanego nie pokrywa się zatem z chwilą wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w (...)w sprawie alimentacyjnej. Zdaniem Sądu, rzeczywistym motywem powództwa w niniejszej sprawie jest niezadowolenie powoda związane z oddaleniem jego żądania w tamtym postępowaniu. W istocie stanowi ono próbę zakwestionowania zapadłego tam rozstrzygnięcia.

Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę niniejszego powództwa w żaden sposób nie wyczerpują hipotezy normy prawnej zawartej w art. 898 § 1 k.c. Trudno uznać, że pozwany w sposób rażąco okazuje niewdzięczność wobec powoda, jeżeli powód po zakończeniu pierwszej sprawy o odwołanie darowizny nie zwracał się w ogóle do pozwanego o pomoc. Z zebranego materiału dowodowego wynikało, że jedynym sposobem poszukiwania przez powoda pomocy finansowej, oprócz jednego listu skierowanego do pozwanego w lutym 2008 r. było wytoczenie dwóch postępowań sądowych przeciwko bratu. Nie sposób zatem zgodzić się z twierdzeniem powoda, że pozwany w sposób nieuzasadniony odmawia mu pomocy podczas, gdy próśby o pomoc odbywają się z wykorzystaniem jedynie drogi sądowej, z pominięciem nawiązania z pozwanym jakiegokolwiek kontaktu bezpośredniego.

Niewątpliwie rażąca niewdzięczność może polegać na zaniechaniu działań obdarowanego wobec darczyńcy, jeżeli bliska więź pokrewieństwa wymagałaby podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy (osobie bliskiej) stosownej pomocy w jej sprawach osobistych. Jednak w ocenie Sądu zachowanie pozwanego w świetle stwierdzonych okoliczności faktycznych pod tą przesłankę nie podpada. Nie bez znaczenia jest fakt, że powód swoim działaniem i samodzielną decyzją wprowadził się niejako w stan niedostatku, na który obecnie się powołuje. Autonomiczną i samodzielną bowiem decyzją powoda było zaniechanie uprawy i dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego, sprzedaż części ruchomości stanowiących składniki gospodarstwa, darowanie gospodarstwa swojemu bratu i w konsekwencji opuszczenie rodzinnej miejscowości. Z zeznań samego powoda wynika ponadto, że zwracał się do pozwanego o pomoc finansową tylko raz w lutym 2008 r. i od tego czasu do chwili obecnej nie miał z pozwanym żadnego kontaktu, oprócz uczestnictwa obu stron na rozprawach sądowych. Zatem oceniając odmowę przez pozwanego pomocy finansowej bratu w lutym 2008 r. jak i dalszy brak aktywności pozwanego w życiu osobistym powoda uwzględnić trzeba zawinioną postawę samego powoda. Nie ma też racji powód, wskazując na niemożność podjęcia zatrudnienia z uwagi na stan zdrowia oraz wiek. Powód nie posiada bowiem orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy, a decyzją z dnia 22.10.2015r. zaliczony został do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Ponadto sam powód w piśmie z dnia 20.10.2015r. podkreślił, że przed dniem 17.04.2015r. nie był zarejestrowany w PUP w Ś., bowiem i tak nie przysługiwałby mu żaden zasiłek. Podkreślenia wymaga dodatkowo, że powód nie zwracał się o pomoc do swoich siostr, co z resztą jednoznacznie podkreślił w toku pierwszej sprawy o odwołanie darowizny, uzasadniając to tym, że skoro brat dostał coś za darmo to powinien to zwrócić. Takie zachowanie powoda zdaniem sądu nie jest odzwierciedleniem rzeczywistego poszukiwania pomocy (finansowej), lecz próbą odzyskania utraconego gospodarstwa rolnego, na co również wskazywał powód w toku pierwszej rozprawy sądowej, zeznając „chciałbym z powrotem gospodarstwo, bo nie jest wykluczone, że zostaną eksmitowani z powodu zaległości czynszowej”. Powyższe obawy powoda są wciąż aktualne, bowiem z zeznań powoda złożonych w niniejszym postępowaniu wynika, że cały czas ciąży na nim zadłużenie alimentacyjne oraz czynszowe. Rzeczywiste istnienie niedostatku może stanowić jedynie przesłankę do wystąpienia z żądaniem o dostarczenie świadczeń alimentacyjnych, w żadnym razie nie wyczerpuje jednak przesłanki rażącej niewdzięczności, która uzasadniałaby odwołanie darowizny. Z uwagi na powyższe roszczenie powoda należało oddalić jako bezzasadne.

Ubocznie Sąd zwrócił uwagę, że skoro pozwany wciąż odmawia powodowi pomocy, a więc rzekoma rażąca niewdzięczność trwa co najmniej od chwili wydania niekorzystnego dla powoda wyroku Sądu II Instancji w sprawie o alimenty, to tym samym późniejsze wyzbycie się przez pozwanego przedmiotu darowizny nie zwolniłoby go z odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jeżeli bowiem zużycie lub utrata przedmiotu darowizny nastąpiły po tym, jak obdarowany okazał rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy, to okoliczność ta nie ma wpływu

na odpowiedzialność obdarowanego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Przyjmując nawet hipotetycznie, iż pozwany byłby zobowiązany do zwrotu przedmiotu darowizny, to nie bez znaczenia pozostawałyby wówczas nakłady jakie poczynił pozwany na przedmiot darowizny, które niewątpliwie podlegałyby rozliczeniu w oparciu treść art. 408 k.c. Z uwagi na ich wartość, wątpliwa byłaby rzeczywista skuteczność roszczenia powoda o zwrot przedmiotu darowizny, w aspekcie poprawy jego sytuacji finansowej.

Z istoty odwołania darowizny wynika, że może ono nastąpić tylko w stosunku do obdarowanego. Powód prawidłowo skierował w dniu 24.08.2015 r. powództwo zmierzające do zwrotu przedmiotu darowizny względem brata i to on jest w sprawie biernie legitymowany na podstawie przepisu art. 407 k.c. w zw. z art. 898 § 2 k.c., mimo że w dniu 3.06.2015 r. wyzbył się nieruchomości pod tytułem darmym na rzecz żony C.. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym w sytuacji nieodpłatnego rozporządzenia przez obdarowanego przedmiotem darowizny na rzecz osoby trzeciej, to na tę osobę przechodzi obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny w razie skutecznego jej odwołania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w całości wniósł powód, zarzucając:

- naruszenie art. 898 § 1 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na niezalezieniu żadnego przejawu rażącej niewdzięczności pozwanego i nieuwzględnieniu subiektywnych odczuć i nieporadności życiowej powoda,
- naruszenie art. 898 § 1 kc poprzez błędną wykładnię wskutek niedostrzeżenia, że darowizna spornego gospodarstwa na żonę pozwanego to ewidentna próba uniemożliwienia powodowi zwrotu przedmiotu darowizny,
- naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 217 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i ustalenie stanu faktycznego sprawy wyłącznie na podstawie zeznań pozwanego z pominięciem okoliczności faktycznych zgłaszanych przez powoda,
- naruszenie art. 233 kpc w zw. 227 kpc i 229 kpc poprzez dowolne uznanie, że zachowania pozwanego nie mogą być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność wobec powoda, podczas gdy powód jako darczyńca, będąc w stanie niedostatku, ma prawo żądać od obdarowanego pomocy,
- naruszenie art. 378 § 1 kpc i art. 328 § 2 kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający dokonanie oceny toku rozumowania Sądu I instancji i poddanie rozstrzygnięcia kontroli instancyjnej,
- sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu z zebrany materiałem dowodowym.

W powołaniu na te zarzuty skarżący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach,
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa,
- zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych w kwocie 4.050 zł + VAT.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jako mające oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Motywy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, w zakresie warstwy dowodowej, ale również podstawy prawnej orzeczenia ujęte zostały w sposób wyczerpujący i pozwalający na jego kontrolę instancyjną, stąd nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, nawiązujący do konstrukcyjnych braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Zwalczając ustalenia faktyczne Sądu I instancji, powód poprzestał na twierdzeniu o bezzasadnej odmowie wiary złożonym przez niego zeznaniom, przy równoczesnym, niezasadnym uznaniu za wiarygodne dowodów naprowadzonych przez pozwanego. Skarżący nie wskazał konkretnych uchybień w zakresie przeprowadzonej oceny dowodów, a jedynie wypunktował, które ustalenia faktyczne kwestionuje i jakie fakty należało w ich miejsce ustalić. Zarzut ten uznać zatem trzeba za całkowicie polemiczny. Skuteczne podniesienie zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego, a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurystycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów.

I tak, w świetle materiału niniejszej sprawy broni się ustalenie, że powód nie zwracał się o pomoc do innych, poza pozwanym, członków rodziny. Pomijając, że zeznanie takie złożył pozwany, to również powód w sprawie Sądu Okręgowego w(...) zeznał, że do rodzeństwa i mamy nie zwracał się o pomoc, „bo to brat dostał coś za darmo”. Kwestia ta pozbawiona jest zresztą większej istotności, gdyż z punktu widzenia normy prawnej rozstrzygnięcia, znaczenie ma wyłącznie przebieg relacji na linii darczyńca – obdarowany.

W tym zakresie powód zwalcza ustalenie, że tylko w drodze powództwa domagał się od pozwanego brata pomocy, gdy tymczasem miał się wielokrotnie zwracać do niego w tej sprawie listownie. Sam powód jednocześnie zeznał, że list do pozwanego skierował jedynie przed pierwszą sprawą o odwołanie darowizny, a następnie swoje żądania formułował już wyłącznie w formie procesowej.

Z kolei ustalenie, że powód nie był zainteresowany prowadzeniem gospodarstwa rolnego musi być uznane za logiczne, w sytuacji kiedy powód wyzbył się jego własności, dokonując aktu darowizny na rzecz brata, wyprzedawszy wcześniej urządzenia i maszyny rolnicze. Jest to stwierdzenie faktu braku intencji pracy w gospodarstwie, w oderwaniu od przyczyn tego stanu rzeczy. Jeśli powodem wyzbycia się ojcowizny był – jak podaje się w apelacji - wybór innego, oddalonego miejsca do życia i zarobkowania, to tym bardziej wynika stąd brak zamiaru kontynuowania pracy na roli.

Z kolei stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy, że powód jest zdolny do podjęcia pracy, że nie chce pracować i że wprawił się w stan niedostatku, nie jest już częścią ustaleń faktycznych, a należy do oceny prawnej żądania, stąd zwalczanie tych wniosków może się odbywać w ramach podnoszenia zarzutów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zastrzeżeń nie budzi prawidłowość zastosowania w sprawie przepisu art. 898 § 1 kc.

Dla oceny, czy pozwany jako obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, jako podstawy odwołania darowizny, istotna jest treść oświadczenia woli o odwołaniu darowizny i przywołane tam przejawy rażącej niewdzięczności. Powód określił je jako pozostawienie darczyńcy samemu sobie, mimo stanu choroby, braku możliwości stałego zatrudnienia i środków do życia.

Wdzięczność obdarowanego jest moralnym „ekwiwalentem” przysporzenia dokonanego przez darczyńcę. Niewdzięczność może być okazana przez zachowanie, które może polegać zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu, jednak takim, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Dla oceny, czy w konkretnej sytuacji mamy do czynienia z niewdzięcznością istotne znaczenie powinno mieć nie tylko samo zachowanie obdarowanego, lecz także postawa darczyńcy po wykonaniu darowizny, w szczególności gdy prowokuje on obdarowanego do określonych zachowań, które stanowią następnie faktyczną podstawę dla odwołania darowizny.

Niewątpliwie uporczywe niedopełnianie np. obowiązków rodzinnych względem darczyńcy może być traktowane w szczególnych przypadkach jako przejaw rażącej niewdzięczności. Przypadek ten nie zachodzi jednak w okolicznościach sprawy.

Wskazać należy, że w toczącym się wcześniej postępowaniu alimentacyjnym, na niekorzyść powoda rozstrzygnięta została kwestia, czy pozwany obowiązany jest do dostarczania mu środków utrzymania. Kończący to postępowanie prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w (...) z dnia 18.11.2014 r., w pełni usprawiedliwiał bierność pozwanego w zakresie świadczenia na rzecz brata pomocy materialnej, zwłaszcza w kontekście przyjętych tam ustaleń, że stan materialny w jakim znalazł się darczyńca jest przez niego samego zawiniony. Wyzbywając się bowiem majątku, nadużywając alkoholu, doprowadził do pogorszenia stanu swojego zdrowia, utraty dobrze płatnej pracy i stałego dochodu.

Uwzględnić też trzeba, że powód, po wydaniu tego wyroku nie zwracał się do pozwanego o pomoc w jakiegokolwiek formie – czy to listownie czy telefonicznie – ale od razu skierował swoje kroki na drogę sądową. Stąd również z tego powodu nie można postawić pozwanemu zarzutu nieodpowiedzenia na potrzeby brata, jako niewyartykułowane.

Jak z kolei zasadnie przyjął Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu, badając bieżącą sytuację powoda, nie jest on osobą bezwzględnie wymagającą pomocy ze strony innych osób, skoro nie posiada orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy, a decyzją z dnia 22.10.2015 r. zaliczony został do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Powód nie jest zatem pozbawiony możliwości zarobkowania i to uwzględniając właśnie jego sytuację zdrowotną.

Nie bez znaczenia dla oceny jego roszczenia jest też, że wartość nieruchomości darowanej bratu, wzrosła wskutek poczynionych przez niego nakładów, na łączną kwotę 111.766 zł. Jeśli tymczasem powód nie jest w stanie – jak twierdzi – utrzymać się samodzielnie, a dodatkowo ciąży na nim liczne zobowiązania, nie można dać wiary jego zapewnieniom, że dokonałby rozliczenia poczynionych nakładów na rzecz pozwanego, a zatem, że docelowo do jego majątku wróciłaby wartość odpowiadająca wartości przedmiotu darowizny.

Zasadnie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że w sprawie nie ziszcila się przesłanka odwołania darowizny w postaci rażącej niewdzięczności ze strony obdarowanego.

Nie można natomiast zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że pozwany posiada legitymację procesową bierną w niniejszej sprawie.

Oświadczenie woli o odwołaniu darowizny staje się skuteczne i znosi stosunek darowizny, z chwilą gdy doszło do obdarowanego w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią (art. 61 kc). Nie powoduje ono jednak przejścia - z tą chwilą - własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę. Darczyńca uzyskuje tylko roszczenie do obdarowanego o przeniesienie własności nieruchomości, która była przedmiotem darowizny (art. 156, 898 § 2 kc), a własność nieruchomości przechodzi na darczyńcę dopiero z chwilą dojścia do skutku umowy rzeczowej, względnie uprawomocnienia się wyroku wydanego wskutek powództwa o realizację tego roszczenia przez obdarowanego. Gdy sporną jest jeszcze kwestia skuteczności odwołania darowizny - obdarowany pozostaje właścicielem podarowanej mu nieruchomości. Treść własności obejmuje zaś możliwość rozporządzania rzeczą (art. 140 kc). Wyzbycie się przez pozwanego gospodarstwa na rzecz małżonki – jako realizacja tego uprawnienia - nie poddaje się zatem ocenie w kategoriach „próby uniemożliwienia zwrotu przedmiotu darowizny”.

Z punktu widzenia skutków procesowych, odróżnić należy sytuację kiedy do zbycia rzeczy dochodzi w toku procesu, od sytuacji kiedy następuje ono przed jego wszczęciem.

Jak wynika z art. 192 pkt 3 kpc z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu następuje stabilizacja procesu, która wyraża się tym, że późniejsze zbycie rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy. W takiej sytuacji sąd prowadzi sprawę tak jakby do żadnych zmian nie doszło, a zbywca zachowuje legitymację procesową. Istota tego uregulowania polega na tym, że rozszerza on prawomocność wyroku również na nabywcę spornej rzeczy.

Powyższym skutkiem nie jest objęcie zbycie rzeczy lub prawa, które nastąpiło przed doręczeniem pozwu pozwanemu. W takim wypadku zbywca traci legitymację procesową. Kontynuowanie postępowania z udziałem nabywcy możliwe jest dopiero po dokonaniu przekształceń podmiotowych. Zbycie rzeczy lub prawa przed doręczeniem pozwu pozwanemu powoduje zatem bezzasadność powództwa i w rezultacie konieczność jego oddalenia, jeżeli powództwo nie zostanie zmienione albo cofnięte. Podkreślenia wymaga, że jest to sytuacja o charakterze reguły, od której art. 192 pkt 3 kc stanowi wyjątek.

Skoro w sprawie niniejszej obdarowany wyzbył się własności nieruchomości przed wszczęciem procesu, norma z art. 192 pkt 3 kpc nie znajduje tu zastosowania, a pozwany nie jest legitymowany do występowania w sprawie w charakterze pozwanego, co stanowi pierwszorzędny powód oddalenia powództwa. Pozwaną w sprawie powinna być więc żona pozwanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest bowiem pogląd, który podziela Sąd Apelacyjny, zgodnie z którym w sytuacji nieodpłatnego rozporządzenia przez obdarowanego przedmiotem darowizny na rzecz osoby trzeciej, to na tę osobę przechodzi obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny w razie skutecznego jej odwołania na podstawie przepisu art. 407 k.c. w zw. z art. 898 § 2 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1992 r., (...) wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2011 r., (...))

W tym stanie rzeczy apelację należało oddalić, a to na podstawie art. 385 kpc., jako bezzasadną

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że przegranym w postępowaniu apelacyjnym jest powód, w związku z tym zasądzono od niego na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 2.700 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. z późn. zm).

W oparciu o § 2, § 8 pkt 6, § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r. z późn. zm.) Sąd przyznał adw. K. D. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w (...)) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu kwotę 3.321 zł (w tym podatek VAT).

SSA Bogdan Wysocki SSA Krzysztof Józefowicz SSA Karol Ratajczak

--	--	--